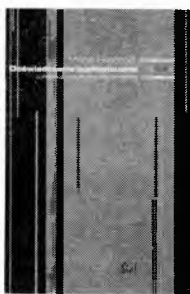


KSIĄŻKI O FILMIE

Kultura i doświadczenie audiowizualne



KINGA JELIŃSKA

Niedawno wydana książka Maryli Hopfinger *Doświadczenia audiowizualne* stanowi antologię tekstów z lat wcześniejszych, pomyślaną jednak jako odrębna jakościowo całość. Spójność i konsekwencja badań podejmowanych przez autorkę, stałe odnawianie pewnych kluczowych pytań i kwestii, a przede wszystkim aktualność ogólnej problematyki uzasadniają powrót do wcześniej powstałych prac.

Tym bardziej że problematyka książki – kontekst audiowizualnego paradygmatu kultury – jest ciągle inspirująca i wciąż niedostatecznie opracowana. Maryla Hopfinger deklaruje we wstępie: *Rekonstruuje dwudziestowieczną scenę komunikacyjną, poszukiwania intermedialne, analizuje położenie starych i nowych mediów; zastanawiam się nad sytuacją współczesnych uczestników kultury, a zwłaszcza nad zmianami w naszym postrzeganiu i rozumieniu świata* (s. 7-8). Analiza ta niejako zakłada podejście stricte interdyscyplinarne; koresponduje z socjologią, filozofią, psychologią, historią i innymi dziedzinami szeroko pojętej humanistyki. Prym wiodą orientacja antropologiczna i kulturoznawcza. Jest to spojrzenie rzeczywiście szerokie, gdyż w sposób bardzo wszechstronny autorka pojmuje samą kulturę – całościowo – w której każde zjawisko podlega analizie, funkcjonuje jako interesująca wartość. Refleksje Hopfinger, mimo iż często proponują konkretne rozwiązania interpretacyjne, klarownie przedstawiają i diagnozują fakty i procesy kulturowe, dalekie są od jakiegokolwiek wartościowania, projektowania właściwych postaw w kulturze czy też chęci restrykcji lub tamowania pewnych zjawisk. Postulat „wstępnego neutralizmu” w antropologicznym rozumieniu kultury dotyczy właśnie kwestii bazowej i wstępnej, czyli samego pojęcia kultury.

Głównym tematem tekstów jest opis i analiza kultury audiowizualnej, która stała się dominującym wzorem w drugiej połowie XX wieku. Wynalazek fotografii, kina (najpierw niemego, potem dźwiękowego), telewizji, a w końcu multimedialnych środków zmieniły podstawowe sposoby artykulacji kultury, ciągnąc ku audiowizualnemu postrzeganiu świata. Ta zmiana spojrzenia, ta trudna droga do

audiowizualności opartej na mechanicznej rejestracji jest nadrzędnym obiektem analizy. Warto wspomnieć, że Marylę Hopfinger tak naprawdę najbardziej interesują wszelkie przecięcia spojrzeń i paradygmatów interpretacyjnych. Autorka błyskotliwie przedstawia przestrzeń pomiędzy różnymi schematami analizowania zjawisk. Opisując pojawienie się nowego medium w kulturze, odtwarza zarówno potencjał znaczeniowy, jaki wnosi samo to medium, jak i zwraca uwagę na konkretną sytuację historyczną, wywołaną pojawieniem się tego środka przekazu lub na konkretne warunki historyczne umożliwiające ekspansję omawianego medium, wreszcie rekonstruuje wpływ i interakcję nowego medium z mediami zastanymi. Badania antropologiczne bardzo często starają się interpretować historię kultury przez pryzmat historii i socjologii mediów. W tej książce analiza, wychodząca od cech samego medium, jest równoważona przez opis wzorca kultury, czyli podłoża, na jakie medium trafia, co owocuje względnie pełnym i wielopłaszczyznowym obrazem kultury.

Czytelnik nie znajdzie więc tutaj emocjonalnych, pełnych krytyki tez sugerujących unicestwienie, niszczenie, brutalne zwalczanie się schematów postrzegania świata. Dostrzeże postawę pluralistyczną, w której rzecz jasna można wyodrębnić tendencje nadrzędne, ale samoregulujący się system kultury większość zjawisk sytuuje w pozycji współegzystowania, a nie wypierania się lub kontrastu. Opis interakcji mediów wydaje się w *Doświadczeniach audiowizualnych* najbardziej fascynujący, współ ze śledzeniem długiego trwania starych elementów, podglądaniem starych mediów w nowych środkach przekazu, wreszcie zwrotnego refleksu nowych wynalazków i pionierskich sposobów wyrazu w tradycyjnych formach.

Przekaz audiowizualny możliwie najpełniej rekonstruuje podstawową sytuację antropologiczną, najlepiej „linguje” rzeczywistość, poddaje semiotyzacji wcześniej niezauważane obszary przynależne do sfery codzienności. Żeby dobrze zrozumieć, czym jest kultura audiowizualna, autorka nie boi się wskazywać na wszelkie sprzeczności i pozorne paradoksy takiego modelu kulturowego, nie waha się wydobywać wszystkich kontrastowych aspektów. Audiowizualność o rodowodzie technicznym ma postać fantomatyczną, balansuje między fikcją a rzeczywistością, pozwala na odbiór, który jest podobny do nicanalitycznego śnienia, ale potrafi także skłaniać do refleksji. Jednocześnie audiowizualna kultura jest kulturą demokratyczną i pluralistyczną, szeroko dostępną ze względu na udoskonalenie samej technologii i obniżenie kosztów przekazu, jak również ze względu na cechy samych audiowizualnych mediów, które urzekając wielokodowością, zdają się łatwe w rozumieniu i postrzeganiu.

Audiowizualna dominanta percepcji rzeczywistości wykształciła się na długiej drodze historycznej ewolucji, którą autorka z upodobaniem i skrupulatnością opisuje. Należy pamiętać, że postrzeganie rzeczywistości jest postrzeganiem audiowizualnym, a więc ta behawioralna audiowizualność oraz audiowizualność techniczna będą wzajemnie na siebie oddziaływać. Taka kultura korzysta z codziennych doświadczeń, wprowadza je w szeroki obieg znaczeń kulturowych, ale także potrafi je kreować. Powołując się na słowa autorki, podsumujemy: *Kultura współczesna, zwłaszcza drugiej połowy XX wieku, uprzywilejowuje audiowizualne doświadczenie oraz przedstawienie świata i jego obrazów, to znaczy nastawienie na łączne wydobywanie z napływających informacji aspektów audialnych*

i wizualnych, i na scalenie ich we wspólną całość znaczeniową. Sprzyja to wypracowaniu integralnego mechanizmu odbiorczego, który nazwałam syndromem audiowizualnym. Informacje płynące z różnych źródeł, różnymi kanałami są przetwarzane przez ten integrujący mechanizm odbiorczy w audiowizualny kompleks znaczeniowy (s. 59).

Hopfinger interesuje opis nie tylko podstawowych cech antropologicznych słowa i obrazu, ale wydobywanie i ukazywanie takich form artykulacji kultury, w których media wykorzystywane są na opak, uwypuklana jest ich niejednoznaczność. Wewnątrz przekazów audiowizualnych stosunki między dźwięczącym słowem a richomym obrazem podlegają wzajemnemu dopełnianiu się oraz wzmacnianiu znaczeń. W modelu statycznym stosunek słowa do obrazu jest oparty na ikoniczności, konkretności obrazu i znaczeniowości, arbitralności, symboliczności słowa (szczególnie w postaci pisanej). Model dynamiczny, związany z kulturą drugiej połowy XX wieku, ujawnia zarówno znaczeniowe funkcje słowa, jak i obrazu, również aspekty przedstawieniowe przypisuje obydwu mediom. Autorka jednocześnie polemizuje z teoriami wieszczącymi koniec prymatu paradygmatu werbalnego, uznając język naturalny za podstawową matrycę komunikacyjną, najdoskonalszy system semiotyczny i trwały punkt odniesienia rozważań. Nie oznacza to, iż obecna konfiguracja intersemiotyczna nie wpływa na położenie języka naturalnego. Analiza Hopfinger wychodzi w zasadzie od charakterystyki kultury oralnej, przez kulturę pisma, druku, aż do audiowizualności, kreśląc przy tym związki przedstawiając liczne interakcje. Uznawszy za podstawową sytuację antropologiczną komunikowanie w diadzie *face to face*, autorka zobowiązana jest niejako do szczególnego wartościowania języka naturalnego.

Specyficzny status słowa i obrazu Maryla Hopfinger śledzi w wyodrębnionych, audiowizualnych strategiach intermedialnych przynależnych do laboratorium sztuki XX wieku. Z zacięciem nie tylko historyka, ale nade wszystko socjologa sztuki analizuje wybrane zjawiska, pokazując ich początek albo kontynuację w innych dziedzinach i stylach sztuki.

Happening zakwestionował dzieło artystyczne jako końcowy rezultat procesu twórczego, jako przedmiot materialnie trwały. Zniósł demiurgiczną rolę twórcy, odbiorcę podnosząc do rangi nie tylko uczestnika, ale równorzędnego twórcy dzieła, obalił mit sztuki jako dziedziny dalekiej od życia i codzienności, szumnie przenosząc się w miejsca publiczne. Punkt ciężkości wyznaczają w happeningu zachowania niewerbalne, czynności, ruchy, operowanie przedmiotami, proklamujące porozumienie ludzi bez słów, poza językiem, porozumienie spontaniczne i autentyczne.

Hiperrealizm wieścił spektakularny powrót przedmiotu, natarczywe odwzorowanie przedmiotu w obrazach, w sposób jednak charakterystyczny, gdyż na bazie zapośredniczenia przez fotografię. Naturalizm i iluzjonizm tych dzieł paradoksalnie zyskiwał dzięki nadrealnej ostrości i intensywnej wyrazistości; wymiar symboliczny odsyłał do pojęć abstrakcyjnych. Odsonił odbicie odbicia, między podmiot a przedmiot wtargnęła reprodukcja. W ten sposób nie tylko przedstawiał, ale głównie znaczył.

Konceptualizm odrzuca materialną postać dzieła i przenosi akcent na samą sytuację mentalną, na stadia dochodzenia do konceptu, na proces twórczy prze-

biegający w wyobraźni. Zrównuje status twórcy i odbiorcy. Materiał, w którym siłą rzeczy realizowane jest dzieło, w zasadzie jedynie z uwagi na chęć komunikacji z odbiorcą, uznaje się za niezbyt znaczący, często jedynie dokumentacyjny, stąd nierzadkie użycie języka. To aktywność myślowa stanowi materię sztuki, działanie refleksyjne zaś to właściwe dzieło.

Kolejną kwestią szczególnie interesującą autorkę *Doświadczeń audiowizualnych* jest zagadnienie zmian w literaturze, przeobrażeń wywołanych szerokim rozpowszechnieniem się kultury audiowizualnej. Literatura odpowiada na zmiany zachodzące w kulturze, ewoluuje i korzysta z nowych sposobów percepcji i interpretowania rzeczywistości. Hopfinger powraca do rozważań o adaptacji, możliwości przekładu intersemiotycznego, gdyż problem ten wpisuje się w kontekst analizy mediów i ich potencjału znaczeniowego. Autorka przedstawia swoje wnioski na temat literatury paraaudiowizualnej, która słowo traktuje bardzo przedstawieniowo, głównie jako budulec refleksji optycznej, dostosowuje się do filmowych nowości, korzysta z doświadczeń kina. Wreszcie opisuje scenariusz, poezję konkretną, komiks oraz literaturę „literacką” (autotematyczną, zwróconą nie ku mimetyzmowi, lecz ku namysłowi nad własną materią językową, ku sposobom funkcjonalizacji języka w strukturze tekstu pisanego) w świetle aspektów znaczeniowych i przedstawieniowych słowa i obrazu.

Ostatni dział zatytułowany *Poglądy na język i artykulacja kultury* stanowi wnikliwą analizę i przegląd badań dotyczących języka i form pokrewnych; opis szkół badawczych – od klasycznej lingwistyki i językoznawstwa, psychologii i socjologii, przez strukturalizm i semiotykę, aż do etnolingwistyki, socjolingwistyki czy kinetyki. Przedstawia stanowiska badaczy, którzy nie tylko zajmują się językiem jako abstrakcyjnym systemem, ale swym zainteresowaniem obejmują również mowę i wypowiedzi. Maryla Hopfinger tę wzmoczoną uwagę, nobilitację naukową codzienności, tłumaczy historycznie i kulturowo, gdyż mowa i codzienność w kulturze audiowizualnej podlegają semiotyzacji, stając się bardziej wyeksponowane, przez co prowokują podjęcie problematyzacji i analiz naukowych.

Przy tej okazji Maryla Hopfinger wyjaśnia również swoje podejście jako badacza, tłumacza i przedstawia swoją metodologię. Specyficzne umieszczenie na końcu tego wydawałoby się na pozór wstępnego rozdziału, odnoszącego się do pewnych założeń naukowych i metodologii pracy, ma jednak głębokie uzasadnienie i jest bardzo mądrze pomyślanym zabiegiem. Przesunięcie rozważań teoretycznych na koniec książki gwarantuje czytelnikowi mniej obeznanemu w stricte kulturoznawczej nomenklaturze zrozumienie stanowiska badawczego – bowiem we wcześniejszych rozdziałach przeczytał konkretną egzemplifikację wybranego podejścia metodologicznego do analizy zjawisk kulturowych. Refleksje końcowe ponadto celnie podsumowują pracę badawczą i podejście autorki do kluczowych kwestii kultury.

Maryla Hopfinger za kluczowe uznaje kodowanie jako podstawową formę artykulacji kultury, jako proces odbioru i nadawania połączony z operacjami znaczeniowymi, które polegają na wiązaniu materiału i znaczenia. Autorka przyjmuje perspektywę głównie przedmiotową, próbującą wykryć pewne „ponadosobowe” mechanizmy w kulturze, nie zapominając tym samym o perspektywie podmiotowej. Rozważa kody materiałowe, związane z aspektem rzeczowym przedmiotów

kultury, porządkujące określony zasób nośników według reguł wyboru i kombinacji, czyli odsyłające do pewnych znaczeń zakorzenionych bezpośrednio w materiale, oraz kody znaczeniowe, korespondujące z aspektem semiotycznym przedmiotów kulturowych, wyodrębniające i organizujące pewien zasób znaczeń w danej kulturze – znaczeń zewnętrznych i wspólnotowych – bez względu na rodzaj materiału. Ta dwojaka perspektywa staje się gwarantem bardzo szerokiego ujęcia, sąsiadującego z wieloma dziedzinami, interdyscyplinarnego, wieloaspektowo przedstawiającego wybrane zagadnienia. Znajdziemy tu elementy antropologii, badań językoznawczych, ale również ukierunkowanie historyczne i socjologiczne, pokazujące bezpośredni kontekst społeczny.

Autorka *Doświadczeń audiowizualnych* nie waha się stawiać pytań niewygodnych i problematycznych, jej metodologię pracy cechuje świadomość konkretnych wyborów. Wybory te uzasadnia, pokazując ich zalety, akcentując równocześnie przestrzenie, które wybór danej metodologii intencjonalnie zdaje się omijać, co nie znaczy przecież, że przestrzeń problematyki związanej z innymi nieporuszonymi zagadnieniami nie istnieje bądź nie ma racji bytu. Dzięki temu autorka, mimo iż wiele stanowisk wyczerpująco przedstawia i tłumaczy, przede wszystkim stara się otworzyć tak bardzo aktualną dyskusję o kształcie współczesnej kultury i skłonić w ten sposób do refleksji. Tym bardziej że stanowczo broni aktywnego udziału jednostki w kulturze, bowiem to jednostka w procesie kodowania hierarchizuje i wybiera znaczenia. Antropologiczne rozumienie, perspektywa przedmiotowa, dystans wobec przedmiotu badań, brak przeświadczeń i kontekstu oceniającego sąsiadują bowiem z postulatem i przekonaniem o czynnej i odpowiedzialnej roli jednostki w percypowaniu, tworzeniu oraz interpretowaniu kultury.

KINGA JELIŃSKA

Maryla Hopfinger, *Doświadczenia audiowizualne. O mediach w kulturze współczesnej*, Wydawnictwo Sic! Warszawa 2003.